

De Mono, Nim Wstanie Dzień

Ze świata czterech stron
Z jarzębinowych dróg
Gdzie las spalony, wiatr zmęczony
Noc i front
Gdzie niezebrany plon
Gdzie poczerniały głóg
Wstaje dzień
Słońce przytuli nas do swych rąk
I spójrz, ziemia ciężka od krwi
Znowu urodzi nam zboża łan
Złoty kurz
Przyjmą kobiety nas pod swój dach
I spójrz, będą śmiać się przez łzy
Znowu do tańca ktoś zagra nam
Może już
Za dzień, za dwa, za noc, za trzy
Choć nie dziś
Za noc, za dzień doczekasz się
Wstanie świt
Chleby upieką się w piecach nam
I spójrz, tam gdzie tylko był dym
Kwiatem zablizni się wojny ślad
Barwą róż
Dzieci urodzą się nowe nam
I spójrz, będą śmiać się, że my
Znów wspominamy ten podły czas
Porę burz
Za dzień, za dwa, za noc, za trzy
Choć nie dziś
Za noc, za dzień doczekasz się
Wstanie świt
Za noc, za dzień doczekasz się
Wstanie świt